

# Piotr Przybył

---

## Dwa wywiady z Michałem Hellerem

---

Zagadnienia Filozoficzne w Nauce nr 61, 245-248

---

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Dwa wywiady z Michałem Hellerem

M. Heller, *Wierzę, żeby rozumieć: w osobistej rozmowie o życiowych wyborach; rozmawiają Wojciech Bonowicz, Bartosz Brożek, Zbigniew Liana*, Znak, Kraków 2016.

Heller M., Brotti G., *Bóg i nauka: moje dwie drogi do jednego celu*; Michał Heller w rozmowie z Giulio Brottim, tłum. Ewa Nicewicz-Staszowska, Copernicus Center Press, Kraków 2013.

Ksiądz Profesor Michał Heller, wybitny polski kosmolog, teolog i filozof, laureat nagrody Templetona, obchodzi w tym roku jubileusz 80-lecia urodzin. W związku z tym ukazał się wywiad *Wierzę, żeby rozumieć*. Warto porównać tę najnowszą publikację z wcześniejszym wywiadem przeprowadzonym z Hellerem przez Giulio

Brottiego. Obie publikacje przedstawiają odmienne perspektywy i zestawione razem dają ciekawy obraz samego Jubilata.

Wywiad *Bóg i nauka: moje dwie drogi do jednego celu* jest zapisem rozmów, które odbyły się w 2011 roku. Całość składa się z czterech części. Pierwszy rozdział pt. *Podwójna przynależność* zawiera najwięcej wątków biograficznych i jest poszukiwaniem genezy obecnej myśli filozoficznej i naukowej Hellera. Kolejne rozdziały poświęcone są już pewnym zagadnieniom z zakresu filozofii, teologii i nauki. I tak rozdział II zatytułowany *Nauka i teologia chrześcijańska: długotrwała relacja* dotyczy zetknięcia zachodniej myśli naukowej z chrześcijaństwem; rozdział III: *Zrozumiały wszechświat* dotyka zaś najnowszych badań naukowych, głównie z dziedziny fizyki i kosmologii, a rozdział IV: *Możliwość dialogu* zawiera pytania

o możliwość dialogu na linii nauka – religia.

Michał Heller we wstępie podkreśla, iż książka ta jest przeznaczona dla czytelników-niespecjalistów zainteresowanych relacjami pomiędzy nauką i wiarą. Z tego względu z tyłu książki umieszczono słowniczek zawierający trudniejsze pojęcia naukowe.

Prowadzący wywiad był dobrze przygotowany pod względem naukowym i wiedział, jak umiejętnie zadawać pytania, co pozwoliło mu na płynne poruszanie się w podejmowanej tematyce. Dla kogoś, kto zetknął się z poglądami Michała Hellera, jest to ciekawa lektura, która porządkuje znane już zagadnienia i pozwala doszukać się nowych. Dobrym tego przykładem jest wyeksponowanie wzoru naukowca i filozofa, którego Heller określa mianem *człowieka-mostu*.

Największym brakiem dostępnym w tej publikacji jest

zbyt krótki, wręcz lakoniczny wątek biograficzny. Życiorys każdej osoby pozwala poznać genezę pewnych poglądów i sposób ich formułowania się w ciągu życia. Autor wywiadu rezygnuje z okazji do tego i woli pełnić rolę ucznia, który wypytuje mistrza o pewne interesujące go rzeczy. Jeżeli kogoś interesują bardziej zagadnienia, którymi zajmuje się Heller, niż sama jego osoba, to tutaj znajdzie to, czego szuka.

Drugi wywiad *Wierzę, żeby rozumieć* dotyka natomiast bardziej spraw osobistych i wspomnień o przeszłości. Świadczy o tym choćby napis na okładce: *Michał Heller w osobistej rozmowie o życiowych wyborach*. Całość składa się z dwunastu rozdziałów, które można podzielić z grubsza na dwie nieproporcjonalne części tematyczne: wspomnienia o przeszłości i aktualne zagadnienia podejmowane przez Hellera. Podział ten jest jednak

nieostry, ponieważ oba obszary tematyczne przeplatają się ze sobą w całej książce.

W części biograficznej, która obejmuje cztery pierwsze rozdziały, zawarte są informacje o domu rodzinnym Michała Hellera, o jego wspomnieniach wojennych i z zesłania na Syberię oraz powrotu do Polski. Rozmówcy pytali o rodziców, rodzeństwo oraz kolegów. Heller, opowiadając o tych wczesnych wspomnieniach, dobrze oddaje klimat tamtych czasów. Dzięki niemu można dowiedzieć się o ówczesnym systemie edukacji, codzienności i wpływie komunizmu na życie ludzi, jak i o wielu ciekawostkach. Autorzy umiejętnie zadawali pytania, a bohater wywiadu odpowiadał interesująco i humorystycznie, dzięki czemu przyjemnie pochłania się kolejne strony.

Następnie historia biegnie przez lata seminarium, pierwsze lata kapłaństwa, studia na KUL-u,

pracę wykładowcy i pierwsze osiągnięcia naukowe. Pod koniec części biograficznej pojawia się dużo pytań o filozofię tomistyczną. W ten sposób zostaje wprowadzona część bardziej naukowa. Czytelnik zaciekawiony wcześniejszą historią zapewne z przyjemnością przejdzie do dalszej lektury.

Rozdziały z drugiej części sięgają tematów podobnych jak w pierwszej książce, czyli kwestii nauki, filozofii w nauce, najnowszych teorii kosmologicznych, relacji nauka-wiara, roli teologa we współczesnym świecie. Niemniej jednak wciąż głównym bohaterem wywiadu zostaje Michał Heller, dzięki czemu nadal żywe są wątki biograficzne. Tutaj współrozmówcy, z racji bycia filozofami, czują się bardziej kompetentni i nie boją się wtrącać swoich poglądów na pewne sprawy. To niestety wprowadza do rozmowy pewien chaos. Podział na pytających i pytanego

zaciera się, trzeba dokładnie śle-  
dzić w tekście osoby wypowiadają-  
ce się. Ponadto można odnieść  
wrażenie, że czasami rozmówcy  
przez swoje dygresje zmieniają  
kierunek rozmowy w momen-  
cie, w którym osoba najważniejsza  
w tym wywiadzie miała jeszcze  
zapewne coś do dodania. W drugiej  
części poruszonych zostało wiele  
tematów, nie ma jednak konieczności  
ich wyliczania z uwagi na objętość  
recenzji, czytelnik zapozna się z nimi  
zapewne w trakcie lektury.

Uważam, że wywiad *Wierzę, żeby rozumieć* jest bardzo interesującą publikacją. Dzięki niej możliwe jest upowszechnienie poglądów Hellera i ukazanie ich szerokiemu gronu odbiorców. Natomiast znawcy jego filozofii mają możliwość zrozumienia genezy pewnych myśli polskiego kosmologa, a przez to mogą łatwiej poruszać się w mnogości zagadnień przez niego podejmowanych.

Porównując obie publikacje trudno przeoczyć wyraźną ich odmienność. Metoda przeprowadzenia każdego z wywiadów determinuje sposób odbioru. Podczas zgłębiania pierwszej lektury, można wziąć do ręki ołówek i podkreślać lub wynotowywać ciekawe fragmenty, podobnie jak uczeń słuchający swojego mistrza. Natomiast czytając *Wierzę, żeby rozumieć*, można usiąść z kawą i spokojnie zrelaksować się podczas czytania. Niemniej jednak nadal warto mieć ołówek przy sobie. W ten sposób czytelnik wejdzie w klimat obu rozmów, które zdaje się, że właśnie w taki sposób zostały przeprowadzone. Dokonując wyboru, lepiej zacząć od drugiego z wywiadów, a potem zagłębić się w rozmowę *Boga i nauki*. Warto więc sięgnąć do obu lektur. Największą zaś zachętą do tego jest sama osoba Michała Hellera.

Piotr Przybył